

N<sup>RO</sup>: 40.

## GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 11. SIERPNIA ROKU 1794.

SESSJA RADY NAYWYRSZEJ  
NARODOWEY.

Dnia 8. Sierpnia.

Prezydencya Obywatela Aloizego Sul-  
ströwskiego.

Obywatel *Deboli*, zastępca w wydziale interesów zagranicznych, przedłożył żądanie *Sokotowskiego*, w zabezpieczeniu narodowym, między osobami dyplomatycznymi *Rosyjskimi*, będącego: aby mu asygnowane przez bankiera *Gdańskiego Eliota* czer: złt: 325. i złt: 12. wypłacone zostały na jego potrzeby. Rada decydowała, iżby takowe pieniądze złożone były u obywatela *Fran: Gautier*, kassę podobnych wydatków, podług poprzedniej rezolucyi Rady, utrzymującego; a ten ma pomienionemu *Sokotowskiemu* dostarczać z nich częściami, w proporcyc zachodzących jego potrzeb. Również żądanie przedłożył tenże obywatel zastępca, względem *Buchlera*, także w zabezpieczeniu narodowym zostającego: aby mu, podług asygnacyi, na obywatela *Meyznera* wydanej, czer: złt: 150. wypłacone były. Rada decydowała: iżby ta summa złożona została u obywatela *Gautier*: a ten ma z niey częściami udzielać na potrzeby pomienionego *Buchlera*.

Obywatel *Potocki* radzca, doniósł biletem Obywat: prezydującemu, iż wezwany został przez N. Naczelnika do o-

bozu, i dla tego na dzisiejszey sessyi znaydować się nie może.

Na zapytanie Obywatela *Karwo-wskiego* generała maiora, w raporcie pod dniem 5. Sierpnia, dokąd ma odejść poscignionego szpiega z miasta *Ostrolęki*, z *Prusakami* mającego komunikacye? Rada deklarowała: iż poymiani szpiegowie przy obozach, trybem wojskowym śadzeni bydz mają; gdy inkwizycye i wszelkie dowody na miejscu z łatwością wyprowadzone, dostatecznie śad wojskowy o niewinności, lub przestępstwie areztowanego przekonać mogą.

Wydział bezpieczeństwa odebrał za-  
lecenie, aby organizacyą wydziału swego, przez Radę potwierdzoną, przesał deputacyi centralney W. X. Lit. końcem podobnego urzadzenia się; i razem aby doniósł teyże deputacyi, że Rada narodowa, zachowaną przy sobie moc wydawania paszportów za granicę, przelewa na rzeczoną deputacyą co do W. X. Litt.

Gdy z złożonego zaświadczenia doktorskiego, przekonała się Rada o istotney Obywatela *Stanisława Baczyńskiego* słabości, i potrzebie wcześniyszego oney zaradzenia, lubo nie bez żalu widziała pozbawienie sądu kryminalnego z obywatela, gorliwie obowiązki swe pełniącego; przychyliła się atoli do żądania jego. Dla tego uwolniła go od obowiązków sędziego w sądzie naywyższym kryminalnym, i wyjazdu za granicę, końcem poratowania zdrowia, dozwoliła.

Odpowiadając na memoriał obywatela *Jana Pluskwińskiego*, sędziego kryminalnego xięstwa *Mazowieckiego*, uwolnienia siebie od obowiązków sędziwa w tymże sądzie żądającego, oświadczyła: iż jeżeli kiedy, to w czasie powstania narodowego, potrzebni są na urzędach obywatele, z gorliwości doświadczeni, i w pełnieniu swych obowiązków pilni. A gdy takim Obywatela *Pluskwińskiego* ma sobie przez wydział sprawiedliwości zaleconego; przeto niemogąc z niego ogołacać sądu kryminalnego xięstwa *Mazowieckiego*, zagrzewa go miłością oyczyzny, aby w przyjętych dla niego obowiązkach, dotąd chwalebnie dopełnianych, trwał bez przerwy: pomniac na to, iż żadne urzędowanie od trosków wolne bydz nie może, i że nawzajem, im większe się dla oyczyzny ponoszą przykrości, tym mocniejszy do niej względów nabywa się prawo.

Sesja solwowana na dzień 9. Sierpnia, na godzinę 5. po południu.

*Wypis z listu, pisanego z obozu pod Stonimem, 4. Sierpnia.*

Na dniu 31. miesiąca Lipca, przysłaliśmy pod *Stonim* zwieczora, o godzinie 5tej. O czwierć mili od tego miasta, awangarda nasza, z pułku *Kieniga*, z strzelców i dwóch armatek złożona, wstrzymaną była od nieprzyjaciela. Lecz gdy postrzegł korpus nasze awansujące, retyrował się z miasta *Stonima* na przedmieście *Zamościa* zwane. Awangarda nasza stanęła w samym mieście; a korpus na górach pod miastem. Nieprzyjacielska pozycja bardzo była dla niego bezpieczna; ulokował on namioty pod samym lasem, a sam w lesie zachował się.

Generał *Sierakowski*, nie mogąc wytrzymać nieprzyjaciela przed oczami, zaczął zacząć kanonadę, na dniu 1szym Sierpnia: na którą gdy odpowiedzi od nieprzyjaciela nie miał, i kanonada nie była mu szkodliwa, bo tylko czterech *Moskalów* ubitych było, po wystrzeleniu kilkunaści razy, zaprzestać kazał.

Na dniu drugim Sierpnia, zaczęła

się mocniejszy kanonada. Generał *Sierakowski* umowił się z generałem *Chlewińskim*: aby on z prawego skrzydła uderzył na *Moskalów*. Trwała potyczka od godziny 9. z rana, aż do 8. z wieczora. Nieprzyjaciel został wypędzony z przedmieścia *Zamościa*, i cofnął się do lasu. My przymuszeni byliśmy na tymże przedmieściu, spalić tartak i młyn, w których kryli się *Moskale*.

Strata z naszej strony: zabitych 29. rannych 25. pomiędzy któremi, kapitan *Urbanowski* z *Królikowskiego* batalionu zabity; chorąży *Raduski* od *leybregimentu*, ranny i w niewolę wzięty; chorąży od pułku 5go komendy *Keniga Leszeński*, zabity; tudzież trzech feierwerkrów, i czterech kanonierów. Z nieprzyjacielskiej strony, można lekko rachować stratę, do 150. ludzi. Z komendy *Chlewińskiego* generała, strata 80. głów wynosi. Nieprzyjaciół przeszło 200. poległo. Dla wieczornej pory, nie można było kontynuować ataku, a pozycja nieprzyjaciela w lasach, zupełnie go zabezpieczała. Stoiemy teraz, prawie utrzymując skrzydło. Generał zaś *Grabowski*, na miejscu generała *Chlewińskiego* komenderujący, lewe skrzydło załania.

W komendzie generała *Sierakowskiego*, największe okazywali dowody mężstwa: Maior *Sypniewski*, kapitan *Wężyk*, porucznik *Królikiewicz*, porucznik *Porzecki* i podporucznik *Konopka* od batalionu *Królikowskiego*; od artylleryi: porucznik *Bączkowski*; maior *Szot*, kapitan *Tymieniecki* od *leybgwardyi*; którym całe korpus przyznać może zdadność, mężstwo i wielką odwagę. Generał *Sierakowski*, w największey kanonadzie, z największym mężstwem dowodził osobiście, batalionem fizylierów, i batalionem *Królikowskiego*, przy odpieraniu nieprzyjaciela z przedmieścia *Zamościa*. Dziś lub jutro spodziewamy się większey batalii.

W tym momencie dowiaduję się, iż przeciw korpusowi naszemu, z pod komendy generała lieutenanta *Derfelda*,

komenderował 4ma tyśiącami generał *Laszcy*. Dziś, za przybyłym fukursem, sam generał *Derfeld* komenderować ma. Woyśka nasze, z wielką ochotą i odwagą, oczekują batalii.

*Kopia Rappartu Ludwika Dembowskiego, Kapitana od Strzelców, do Naywyższego Naczelnika, o akcji mianey w nocy z Moskalami, z 8. na 9. Sierpnia 1794.*

Z planu, między mną a *Bukowieckim* adiutantem Naywyższego Naczelnika ułożonego, wypadło na skrzydło, którym ja komenderowałem, wpaść z bagnetami i kofami, na to przygotowanemi, do baterii nieprzyjacielskich. Za danym odemnie znakiem, zaczęliśmy attak ze trzech stron bardzo szczęśliwie; bo po krótkim, a wcale bezskutecznym opieraniu się nieprzyjaciela, opanowaliśmy jego baterie. Armaty *Moskiewskie* byłyby nam szkodliwy; ale doskonałość porucznika *Zyromskiego*, za dwoma wystrzałami, do retyrady śpieszney ich przynagliła. Winielem oddać sprawiedliwość odwadze, śmiałości, i po większej części układowi w planie atakowania *Bukowieckiemu*, Adiutantowi Naywyższego Naczelnika, który prócz tego, iż doprowadził kawalerią na mieysce od nas oznaczone, sam nad to aż pod *Stużewiec* dotarł w oczach naszych. Z moiej kompanii 3. rannych, ponieważ nią tylko jedną awanfowałem. *Rydet* podporucznik i *Benuit* unter-officer *Francuz*, pierwsi do baterii wkoczyli. Trupów nieprzyjacielskich 10. widać, lecz większa być strata musi. Zabrzanych rzeczy kładę specyfikacyą: Sztuciec jeden, karabinków 3. pistoletów par 7. tornistrów 11. płaszców 10. i 1. czuizera zdarta, który się ledwie wymknął; butów para 1. bagnetów 14. rydelek 1. łopat 9. oskardów 3. ładunków torba 1.

Dan 9. Sierpnia 1794. roku.

*Ludwik Dembowski Kapitan Strzel:*

*Dnia 8. Sierpnia.*

Z dywizyi pod komendą Ob: *Xcja Józefa Popiatowskiego*, wysłany patrol od

konnych *Mazurów*, zabrał trzech huza-rów *Pruskich* od reymentu *Trenka*; tudzież 6. *Holendrów*, którzy transportowali furaz z wsi *Cybulic* do obozu *Pruskiego*; tenże furaz popadł w ręce nasze.

*Excerpt z rapportu sądu kryminalnego xięstwa Mazowieckiego.*

*Dnia 4. Sierpnia.* W sprawie oskarżycieli publicznych xięstwa *Mazowieckiego*, przeciwko *Janowi Ostrorogowi*. Gdy indagacya z obwinionego *Jana Ostroroga*, z ziemi *Czerskiej* na zjazd *Grodzieński* posła, wymienia: że *Ostrorog* nie będąc namawiany do czynienia przeciwko interesom narodu, ale z obawy, aby familli własney niewystawił na zemstę, ile widząc tyle obywatelów, przysięgających poddaństwo imperatorowej i królowi *Pruskiemu*, zagrożenie innym obywatelom i województwom notami, większość posłów idących za insynuacyą mocarstw kordonujących, i niechcąc sprzeciwić się projektom obcym, pogorszać losu współobywatelów i ziemi swoiey: na stronę mocarstw kordonujących, rozbiór kraju popierających, wotował; będąc nominowany do podpisania traktatów rozbiorowych, zapatrując się na innych, od tego obowiązku nie wymowił się, i traktaty podpisał; a po podpisaniu, od *Siversa* ministra *Rosyjskiego* prezent, to jest: tabakierę z brylantami (równie jako inni) iawnie odebrał; pieniędzy zaś od *Moskwy* i *Prusaka*, ani ofiarowanych sobie miał, ani one brał, które wyznanie inkwizycye wywiedzione potwierdzaia; a wotowanie na zjeździe *Grodzieńskim*: w materyach rozbioru kraju na stronę imperat: *Rosyjskiej* i króla *Pruskiego* przez *Ostroroga*, tudzież podpisanie traktatów, z złożonych list wotów, i osobney listy osób, traktaty podpisujących, przez wydział bezpieczeństwa nadstawiany, było dowiedzione: Przeto sąd, widząc, że pomieniony *Ostrorog* wczasie zjazdu *Grodzieńskiego*, ulegając przemocy i z boiaźni na rozbiór kraju wotował, i wyznaczony do deputacyi, traktaty rozbiorowe podpisał; onegoż winnym kary przez Radę naywyższą narodową przepi-

faney uznał, i iako tego, który naza-  
wsze prawo do ufności publiczney utra-  
cił, od wszelkich urzędów oddalił; a tak  
osadzonego *Ostroroga*, z zapadłym wy-  
rokiem do wydziału bezpieczeństwa w  
Radzie najwyższej narodowej odesłał.

*Dnia 5. Sierpnia.* W sprawie oskar-  
życieli publicznych xięstwa *Mazowieckie-  
go* przeciwko *Tadeuszowi Staniszewskie-  
mu*, sąd takowy wyrok wydał: Gdy  
branie pieniędzy od *Moskwy*, przed i w  
czasie zjazdu *Grodzieńskiego*, obwinone-  
mu *Staniszewskiemu* niezo stało dowiedzio-  
ne; wotowanie zaś przez *Staniszewskie-  
go* na zamienienie w prawo projektu  
traktatu zaborowego, z dodatkami dla kro-  
la *Pruskiego* w dniu 2. Września 1793.  
roku nastąpiłone, skutku swego nie wzięło;  
bo takowego traktatu udecydowanego,  
król *Pruski* nie przyjął, i później tra-  
ktat rozbiorowy bez wszelkich dodatków,  
przez gwałtowne wymuszenie, przez zjazd  
*Grodzieński* podpisać nakazano, którego  
*Tadeusz Staniszewski*, iako deputowany  
podpisał, a na traktaty rozbiorowe dla  
*Moskwy* nie wotował; z tych powodów,  
sąd *Tadeusza Staniszewskiego* od żąda-  
nych kar wolnym być uznał, i onegoż  
z aresztu natychmiast uwolnił.

*Dnia 6. Sierpnia.* W sprawie oskar-  
życieli publicznych xięstwa *Mazowieckie-  
go*, przeciwko *Tomaszowi Mikułowskiemu*,  
o szpiegostwo obwinionemu, w następują-  
cej osnowie ogłoszony wyrok: Gdy wy-  
znanie *Mikułowskiego* było takowe: że  
on do obozu Najwyższego Naczelnika pod  
*Jedlińskiem*, końcem umieszczenia brata  
swego w wojsku do obrony kraju, i w  
tym celu widzenia się z Najwyższym  
Naczelnikiem pojechał, i w moment sa-  
mego przybycia, po zameldowaniu się,  
niewiadomo z jakiego powodu został are-  
stowany; odpowiedź zaś Najwyższego  
Naczelnika, dnia 22. Czerwca roku bieżą-  
cego 1794. w obozie pod *Przybyzowem*,  
na notę komisyi porządkowej, prozbę  
obyw. *Mikułowskiego*, aresztowanego ojca,  
do Najwyższego Naczelnika przesyłającą

i osobno teyże komisyi prozbę o przychy-  
lenie się łaskawe do noty ojca zaniesioną  
obeymującą, wydana w słowach — Oskar-  
żony *JPan Mikułowski*, że był użytym  
za szpiega od *Moskali*: było moją po-  
winnością odesłać go do najwyższej Rady;  
gdy się tam usprawiedliwi, szacunek się  
dla niego powiększy, i żadney obawy nie  
ma dla jego ojca troskliwego. Przy-  
czyną aresztu z niewiadomego oskarże-  
nia nastąpiłonego okazał, pomimo którego  
oskarżenia, innego żadnego, od cza-  
su tak długiego, nikt ani w wydziale  
bezpieczeństwa, ani w sądzie nie doniósł,  
ani popierał; a dowody obce, osobę *Mi-  
kułowskiego* wymieniałe, przez wy-  
dział bezpieczeństwa odesłane, najmniej  
tegoż *Mikułowskiego* nieobwiniały; prze-  
to sąd widząc zupełną niewinność *Miku-  
łowskiego*, mylnie oskarżonego, a z po-  
winney w wojsku ostróżności aresztowa-  
nego, onegoż z aresztu natychmiast u-  
wolnił; i że takowy areszt, nie sławie  
obywatela *Mikułowskiego* szkodzić nie  
ma, oświadczył.

*Wyszczególnienie wydanych zaręczeń  
skarbowych z wydziału skarbowe-  
go w Radzie najwyższej narodo-  
wej, od 1. do 7. Sierpnia.*

*Dnia 1. miesiąca Sierpnia*, zaręczenie  
skarbowe na rzecz wydziału żywności w  
Radzie N. narodowej na zł: 114,675.

*Dnia 2. miesiąca Sierpnia*, zarę-  
czenie skarbowe na rzecz wydziału po-  
trzeb wojskowych, w czterech exempla-  
rach, po zł: 600.; w dwóch po zł: 750.  
in summa zł: 3,900.

*Dnia 5. miesiąca Sierpnia*, zaręcze-  
nie skarbowe na rzecz wydziału potrzeb  
wojskowych, w 10ciu exemplarzach, po  
zł: 500. in summa 5,000.

*Dnia 7. miesiąca Sierpnia*, zaręcze-  
nie skarbowe na rzecz wydziału potrzeb  
wojskowych, w exemplarzach 30stu, ka-  
żdy na zł: 500. in summa 15,000.

Summa wydanych zaręczeń 138,575.

W numerze 39. na karcie 154. wy-  
drukowano *Beneau*, popraw *Bonneau*.